

Sygn. akt XVII Ka 409/17

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant: prot. sąd. Patrycja Makuch

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Grunwald w Poznaniu – Nataszy Wojtczak

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2017 roku

sprawy J. K.

oskarżonego o przestępstwo z art.178a § 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, z dnia 30 grudnia 2016 roku sygn. akt III K 684/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

w miejsce orzeczonych w pkt.1 kar wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zwalnia oskarżonego od zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych

za postępowanie odwoławcze, w tym od uiszczenia opłaty za drugą

instancję.

SSO Justyna Andrzejczak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2016 r. w sprawie o sygn. akt III K 684/16 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego J. K. za winnego przestępstwa z art. 178a § 4 k.k., za które wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności i 10 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w wymiarze miesięcznym. Nadto Sąd Rejonowy na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego zatrzymania, orzekł wobec niego dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i świadczenie pieniężne w kwocie 10 000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Wyrok ten zaskarżył oskarżyciel publiczny w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego, zarzucając mu rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego.

Stawiając powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec J. K. kary bezwzględnej 2 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się w dużej mierze zasadna i stała się podstawą do dokonania zmiany zaskarżonego wyroku.

Na wstępie zauważyć należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny, który w niniejszej sprawie nie był nader skomplikowany i nie budził żadnych wątpliwości. Brak również podstaw by kwestionować rozstrzygnięcie Sądu I instancji, w zakresie w jakim uznał, że swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał znamiona przypisanego mu przestępstwa.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary sformułowany przez apelującego nałożył na Sąd Okręgowy obowiązek zbadania, czy Sąd I instancji wymierzając oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności i 10 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w wymiarze miesięcznym nie przekroczył granic wynikających z dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k.

Zgodnie z treścią wyżej cytowanego przepisu sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (art. 53 § 1 k.k.). Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu (art. 53 § 2 k.k.)

Rozważając podniesiony w apelacji zarzut wymierzenia oskarżonemu kary rażąco niewspółmiernie łagodnej wypada zauważyć, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. nie można mówić w sytuacji, gdy sąd uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami wymiaru kary. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić tylko wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego stanowiącego ustawową zasadę wymiaru kary nie zostały przekroczone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1982 r., Rw 542/82, OSNKW 82/12/90).

Rażąca niewspółmierność kary może zajść gdy na podstawie ujawnionych okoliczności można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną w I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k.

Przenosząc te ogólne rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że rację miał skarżący wskazując, iż kara orzeczona wobec J. K. jest rażąco niewspółmiernie łagodna, a wymierzając oskarżonemu karę, Sąd I instancji zbyt duże znaczenie nadał temu, że do zdarzenia doszło w późnych godzinach, gdy ruch na drogach jest mniejszy, pomijając istotne okoliczności obciążające.

Zauważyć bowiem należy, że jak trafnie wskazał skarżący, zanim oskarżony wsiadł za kierownicę samochodu w dniu 30 czerwca 2016 r. był już uprzednio dziesięciokrotnie karany, w tym za popełnienie przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. oraz dwukrotnie za popełnienie występku z art. 244 k.k., za które wymierzono mu kary pozbawienia wolności, które weszły w skład kary łącznej 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Co również istotne w przeszłości wymierzano oskarżonemu tak kary izolacyjne, jak i nieizolacyjne, w tym kary pozbawienia wolności z dobrodziejstwem

warunkowego zawieszenia ich wykonania. Niemniej jednak żadna z tych kar nie ukształtowała pozytywnej postawy u J. K. i nie zapobiegła ponownemu popełnieniu przez niego przestępstwa i to przestępstwa umyślnego.

O ile przy tym jak wskazał Sąd Rejonowy w pierwszych trzech badaniach oskarżonego poziom stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu mała, o tyle jednak rację ma skarżący, że oskarżony kierował pojazdem przy stężeniu alkoholu zbliżonym do 2,5 promila. Co jednak najistotniejsze ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że oskarżony jechał głównymi ulicami (...), nie tylko nie mając tylnych pozycyjnych świateł barwy czerwonej, ale poruszając się po całej szerokości jezdni, nie sygnalizując ani zmiany pasa ruchu, ani zmiany kierunku jazdy. Kiedy zaś funkcjonariusze policji chcieli go zatrzymać, oskarżony nie tylko nie zrobił tego, ale zaczął uciekać, zajeżdżając nie tylko policjantom, ale innym uczestnikom ruchu drogę. Z zeznań funkcjonariuszy policji wynika przy tym, że J. K. poruszał się z nadmierną prędkością, nie stosując się ani do znaków drogowych, ani nie sygnalizując zmiany kierunku jazdy, zmuszając innych kierowców do zjeżdżania na pobocze, a pieszych do gwałtownego przyspieszania i zbiegania z przejść dla pieszych. Sam przy tym oskarżony nie tylko wskazał, że w nocy z 29 na 30 czerwca 2016 r. wypił dużą ilość alkoholu po czym wsiadł za kierownicę auta, ale nadto podał, że część trasy ucieczki pokonał chodnikiem, że widział ludzi, którzy uciekali przed jego rozpędzonym samochodem, a zatrzymał się dopiero gdy policjanci zajechali mu drogę.

Już zatem z ww. względów stwierdzenie Sądu Rejonowego jakoby na korzyść oskarżonego przemawiało to, iż do zdarzenia doszło w godzinach nocnych, gdy natężenie ruchu zarówno pieszych jak i pojazdów jest znacząco mniejsze budzi zdziwienie. Wniosek ten jest tym bardziej zasadny jeśli się weźmie pod uwagę, że do zdarzenia doszło w centrum dużego miasta i to latem, a oskarżony stanowił istotne zagrożenie nie tylko dla swojego życia i zdrowia, ale i życia i zdrowia pozostałych uczestników ruchu drogowego.

Co również istotne, a co także zdaje się uszło uwadze Sądu I instancji, po tym jak w końcu udało się zatrzymać oskarżonego – gdy policjanci zajechali mu drogę – J. K. stawiał bierny opór i nie chciał wysiąść z samochodu. Funkcjonariusze policji byli zmuszeni wybić okno, a później zastosować wobec niego chwytów obezwładniające i siłę fizyczną.

Już zatem z ww. względów nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż czyn oskarżonego był społecznie szkodliwy w stopniu średnim, a nie bardzo wysokim.

Zważywszy zaś na okoliczności zatrzymania oskarżonego oraz stwierdzony u niego poziom alkoholu we krwi, Sąd Okręgowy podziela stanowisko skarżącego, że przyznanie się do winy J. K., złożenie przez niego wyjaśnień i wyrażona skrucha nie mogły mieć znaczenia jakie przypisał im Sąd I instancji.

Mając na uwadze powyższe należało przyznać rację skarżącemu, że wymierzona oskarżonemu kara 3 miesięcy pozbawienia wolności i 10 miesięcy ograniczenia wolności, ze zobowiązaniem go do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w wymiarze miesięcznym razi swą łagodnością, a przez to może pogłębić u oskarżonego lekceważący stosunek do norm prawnych i ładu społecznego, nie mówiąc już o negatywnym wpływie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. – zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce orzeczonych wobec oskarżonego kar wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Bez wątpliwości bowiem kara ta w sposób właściwy uwzględnia zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowość sprawcy. Tak ukształtowana kara jest też adekwatna do stopnia winy J. K. i z pewnością spełnia wymagania w zakresie kształtowania postaw i świadomości prawnej społeczeństwa. Podkreślić w tym miejscu należy, że zdaniem Sądu Odwoławczego mimo licznych okoliczności obciążających kara zaproponowana przez skarżącego, tj. kara 2 lat pozbawienia wolności, byłaby karą zbyt surową.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy. Zauważyć bowiem należy, że brak było podstaw by kwestionować pozostałe rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, w tym w szczególności o orzeczeniu wobec oskarżonego dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych. Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa tych kosztów, w tym od uiszczenia opłaty, mając na względzie, że obecnie przebywa on w jednostce penitencjarnej, a nadto wymiar orzeczonej wobec niego w niniejszej sprawie kary pozbawienia wolności oraz wysokość orzeczonego świadczenia pieniężnego, jak również jego sytuację osobistą, rodzinną i majątkową, w tym w szczególności to, że J. K. ma dziecko na utrzymaniu, a przed zatrzymaniem pracował jedynie dorywczo.

SSO Justyna Andrzejczak